5 Tc-Or-1732-5



ski, gm. Glinianka, par. Nowomińsk, ob. *Grzebowilk.*

**Iłowiec** 1.) **wielki**, wieś, pow. śremski, 15 dm., 153 mk., 5 ew., 148 kat., 65 analf. Kościół katol. paraf. należy do dek. kościańskiego. Poczta i kolej żel. w Czempinie o 4 kil. 2.) **I.-mały**, niem. *Nitsche*, dom., 4164 mr. rozl; 3 miejscowości: a) I., dom.; folwarki b) Konstantynowo, c) Eugenienhof, 15 dm., 337 mk., 96 ew., 241 kat., 126 analf. Gorzelnia parowa, młyn parowy, piekarnia, cegielnia i piła. Wś Iłowiec jest gniazdem rodziny wielkopolskiej Iłowieckich, herbu Ostoja; po Iłowieckich posiadali ją Małachowscy, Szołdrscy; w wieku b. Zaborowscy, od których przeszła w ręce niemieckie. Kościół paraf. fundacyi Iłowieckich istniał już na początku XVI wieku, był od założenia drewniany. Za panowania Jana spłonął w czasie wojen szwedzkich. Nowy po pożarze poświęcono r. 1665. W kruchcie zachowano jeszcze dwa dawniejsze pomniki: 1) Popiersie Jakóba Szołdrskiego na blasze cynowej z napisem łacińskim z r. 1694; 2) Popiersie na płótnie malowane z napisem także, na cześć Pawła Łączkowskiego, zmarłego r. 1698, tu pochowanego.

**Iłowiec,** błoto pod wsią Głodowo (ob.), powiat kościerski.

**Iłówka** 1.) folw. pryw., pow. dzisieński, o 38 w. od Dzisny, 1 okr. adm., 1 dom, 19 mk. (1866). 2.) **I.**, karczma pryw. nad rz. t. n., pow. dzisieński, o 28 w. od Dzisny, 1 okr. adm., 2 dm., 8 mk. żydów. Był tu młyn wodny drewniany (1866).

**Iłówko,** ob. *Chełchy.*

**Iłownia,** las w obrębie gminy Podciemno w pow. lwowskim. *Lu. Dz.*

**Iłownica,** mała wioska, pow. radomyski, nad rzeką Uszą, odległa o 32 w. od m. Czarnobyla, z którym stanowi jeden majątek, należący do hr. Chodkiewiczów. Mieszkańców 84 wyznania prawosławnego, należą do par. Karpiłówki; ziemi 1172 dziesięcin, piaszczystej, pokrytej prawie zupełnie lasem. Zarząd gminny we wsi Karpiłówce, policyjny w m. Czarnobylu.

**Iłownica,** niem. *Illownitz*, wś, pow. strumieńskiego, na Szląsku austr., w par. Riegersdorf, ma szkołę ludową, rozl. mr. 1384, ludn. 709.

**Iłownica,** strumień na Szląsku austr., trzeci (po Malince i Brennicy) prawy dopływ Wisły, przyjmuje Wapienicę, do której znowu wpada Jasienicki potok.

**Iłownica,** al. *Jełownica*, niem. *Gillnitz*, wieś rycerska, pow. kościerski, przy rz. Wietcisy (Fietze Fl.), na bitym trakcie skarszewsko i gdańsko-kościerskim, 1 i ćwierć mili od Skarszew. Obejmuje obszaru ziemi mr. 2730 w dwóch posiadłościach, katol. 122, ew. 50, dm. 14; parafia Wysin, szkoła Liniewo, poczta Pogutki. Odległość od Kościerzyny 3 mile.

**Iłowo,** wś i folw., pow. nieszawski, gmina Czamanin, par. Świerczyn. Folw. I. od Osięcin w. 10. Rozl. mr. 417, grunta orne i ogrody mr. 390, łąk mr. 16, pastwisk mr. 11, nieużytki i place mr. 12. Bud. mur. 5, drewn. 1, płodozmian 11-polowy. Wieś Iłowo osad 9, z gruntem mr. 12.

**Iłowo,** folw. pryw., pow. wilejski, o 40 w. od m. Wilejki, 2 okr. adm., 1 dom, 29 mk. Była tu gorzelnia (1866). Okrąg wiejski I. w gm. Budsław, liczy w swym obrębie wsie: Jackiewicze, Zabiegi, Pietraczki, Grzybki, Berkowszczyzna.

**Iłowo,** niem. *Illowo* 1.) w dokumentach r. 1453 *Gilowa*, 1467 *Gylawa*, 1546 *Ilowa*, wieś i rycer. dobra, pow. złotowski, w lesistej okolicy nad strugą Ilonką, 1 mila od traktu bitego więcborsko-złotowskiego. Parafia Sypniewo, szkoła w miejscu, poczta Sępolno. Wieś zajmuje obszaru mr. 2327, dobra 4268, budynk. 114, dm. 44; katol. 118, ew. 312. I. należało zdawna do bogatych dóbr sypniewskich, które posiadali począwszy od XV wieku z kolei Rungowie (później nazywali się Sypniewscy od Sypniewa), r. 1467 starosta rogoziński Potulicki, potem Witosławscy, Działyńscy; roku 1722 Andrzej Teodor Grabowski, sędzia ziemski człuchowski, testamentem zapisał między innemi I. trzeciemu synowi swojemu. Obecny właściciel niemiec. 2.) **I.**, wieś szlachecka w pow. niborskim, pruska stacya nadgraniczna kolei malborsko-mławskiej, nad samą granicą, 14 kil. od Działdowa, na lichych gruntach, o 6 kil. od Mławy, o 143 od Malborka, w byłej ziemi saskiej. Mieszk. 416 prawie wyłącznie Polacy (62,5% ewang., 37, 5% kat.). W pobliżu 2 gorzelnie, w miejscu stacya pocztowa III klasy, szkoła ew., par. Białuty. 3.) **I.**, *Iłow*, ob. *Głodowo.*

**Iłowskie,** dwa jez. w pow. dzisieńskiem, połączone błotami, razem do 2 w. dł., około 1 i pół w. szer.

**Iłtraki,** wś, pow. władysławowski, gmina Kidule, par. Sudargi. Liczy 8 dm., 101 mk., odl. 30 w. od Władysławowa.

**Iługa,** uroczysko, ob. *Horodnica*, t. III, 140.

**Iłukszta,** ob. *Iłłukszta.*

**Iłwa,** *Iława*, niem. *Eilau*, ob. *Iława.*

**Iły,** wś, pow. radzymiński, gm. Zabrodzie, par. Kamieńczyk. Por. *Celejów.*

**Iłża,** os., przedtem miasto, siedlisko zarządu powiatu iłżeckiego, gub. radomskiej, leży nad rz. Iłżanką, pod 51°9'5 szerok. półn. i 38°53' 4 dług. wschodniej. Połączona traktami bitemi z Radomiem, Opatowem, Zawichostem, Końskiemi. Odl. 126 wiorst od Warszawy, 29 od Radomia i 42 w. od Opatowa. Znajduje się w pięknem położeniu u stóp wyniosłej góry, O-

Sekp III. 271

becnie I. posiada trzy kościoły, dom przytułku dla 16 starców i kalek, urząd powiatowy, zarząd gminy, sąd gm. okr. I, szkołę początkową, stacyą pocztową. W 1827 r. I. liczyła 228 dm. i 1790 mk., w 1861 r. było tu 236 dm. (70 murow.) i 2111 mk. (w tej liczbie 542 żydów); obecnie jest 270 dm. (87 mur.), 3475 mk. Do osady należy 3192 mr. ziemi. Z zakładów fabrycznych istnieją tu: fabryka fajansu zatrudniająca 36 robotników i produkująca za 13,000 rs. rocznie, browar z produkcyą 1,000 beczek piwa, pięć garbarni, 3 młyny wodne amerykańskie, 1 wiatrak, piec wapienny i 30 ręcznych warsztatów garncarskich. Początek tego miasta niewiadomy; to tylko pewna, że już w XIII wieku było dawną własnością biskupów krakowskich, którzy; pięknością miejsca zwabieni, wystawili sobie tutaj na górze letnią rezydencyą i w niej niekiedy mieszkali. W r. 1241, gdy tatarzy mieczem i pożogą kraj pustoszyli, I. została przez nich zniszczona, z którego to powodu utworzyło się powszechne mniemanie, że krwawa ich wycieczka w te strony, uwieczniona została w nazwisku drogi Batego, nadaném gościńcowi, przez który owe hordy ciągnęły i jednej z ulic w Iłży, zwanej Batowską. Podanie to, jakkolwiek opiera się na powadze Długosza, opisującego ową wyprawę Batego do I., jest mylne, gdyż są dowody, o których już Kromer w XVI wieku napomknął, że wódz, ten w Węgrzech pod tę porę wojując, nigdy nie był w Polsce. Przypuszczenie zaś Naruszewicza, że pomimo tego łacno droga ta nazwisko jego wziąć mogła, bo był wyprawy całej powszechnym i najwyższym wodzem, a nawet twierdzenie Czackiego, który powiada, że gdy zwiedzał te miejsca, jeszcze gmin wspominał o drodze Batego i o jego okrucieństwach, żadnej nie wytrzymuje krytyki. Prawda że lud miejscowy kopiec za miastem stojący, zowie dotąd tatarskim i utrzymuje, że za napadu tatarów tylu zginęło tutejszych mieszkańców, że się aż ten kopiec utworzył, gdy ich złożono na stos jeden i ziemią przysypano; bezzasadność atoli tego podania dostatecznie także wykazaną została, gdy przed kilkunastu laty kopiec był rozkopany i przekonano się, że należy do rodzaju nasypów ziemnych, zwanych grodziskami, z czasów pogańskich, jakich wiele w naszym kraju się znajduje. Droga zaś wedle kopca idąca zwała się niegdyś badowska, bo tak ją i najdawniejsze archiwalne źródła miejscowe mianują. Jeden zaś z dokumentów kościoła parafialnego w I. z r. 1759, przywiedziony przez ks. J. Gackiego (Pam. rel. mor., 1854, t. 27), mówi o łączce proboszczowskiej przy ulicy Badowskiej. A że był przy mieście także polanek gruntu badowski, to więc wskazuje, że miano tak gruntu i ulicy jak drogi, raczej od miejscowego nazwiska, niż od imienia tatarskiego wodza należy wyprowadzać. Ale Długoszowi zdało się inaczej, a za nim poszli wszyscy, a nawet i ci, co dobrze wiedzieli, że Baty nie postał w Polsce. Zawsze jednak pewną jest rzeczą, że ponieważ zagony Tatarów za obudwu ich pierwszych najazdów, w latach 1241 i 1260, sięgnęły niedalekiego ztąd Skaryszowa, przeto niezawodnie i I. od nich ucierpiała i być może, że, uległszy wówczas zniszczeniu, pobudowała się na posadzie dzisiejszej pod górą, na której już stał zamek biskupi. W końcu XIV wieku doznało miasto powtórnego zniszczenia od pożaru, w którem i dawniejsze jego przywileje zaginęły, i dla tego takowe król Władysław Jagiełło, w r. 1413 nowemi zastąpił, nadał prawo magdeburskie i rozmaitemi swobodami obdarzył; Zygmunt I ponowił miastu te nadania; Jan Kazimierz 16 lipca 1658 zatwierdził przywileje z r. 1413, Zygmunta z r. 1512, Zygmunta Augusta z r. 1540 i Zygmunta III; objął nadto uwolnienie obywateli iłżeckich od ceł przez Zygmunta Augusta z r. 1554 i uwolnienie od ceł lądowych i wodnych wszystkich poddanych biskupstwa krakowskiego, udzielone przez króla Stefana 1576 r. Z biskupów krakowskich obdarzali I. licznemi także prerogatywami, między innemi: Krasiński 1576 r., Myszkowski 1579 i 1587 r., Szyszkowski 1617 i t. d. W r. 1621 d. 20 czerwca znowu całkowicie spaliła się I. tak że żadna prawie budowla nie została, zaś w r. 1655 Gustaw Adolf, zająwszy tutejszy zamek, zostawił w nim załogę, która miasto złupiła i spaliła; a w następnym roku wojska polskie wojujące przeciw Szwedom przybywszy do I., gdy nie zastały mieszkańców, w lesie szukających schronienia, zapuściły ogień w resztki zabudowań po spaleniu szwedzkiem pozostałych; tak iż w r. 1657 Rakoczy, obozujący w gruzach tutejszych nie mogąc już nic zniszczyć, groby dla łupu przetrząsał. Po tylu klęskach zaledwie miasto zaczęło się odbudowywać, ogromny pożar d. 15 kwietnia 1744 r. w trzy godziny pochłonął cały rynek i zniszczył przedmieścia. Biskup Mokrski opasał Iłżę murem i basztami, które po spaleniu na nowo wzniósł biskup Konarski. Mury te łączyły się z zamkiem, przez co miasto tworzyło jakby jednę twierdzę. Lecz w r. 1725 już była trzecia część murów w ruinie. Do miasta wjeżdżało się trzema bramami, wystawionemi z ciosowego i wapiennego kamienia, które były niższe ale podobnej struktury i równej objętości z tą, jaką dziś jeszcze w Sandomierzu widzimy; czwartą bramę od zachodu przedstawia wieża, zwana piekło, ale przez nią nie było przejazdu. Rozebrana dostarczyła ona materyału na zbudowanie kamienicy, którą dziś piekłem mianują. Wszystkie te bra-

TC-OR-1732-5

5



my zniesione zostały przed r. 1820, wtedy rozebrano także i starożytny tutejszy ratusz śród rynku stojący, który stylem swoim przypominał gmach sukiennic krakowskich. Po przyłączeniu dóbr biskupich do korony na mocy uchwały sejmowej 1788 r. I. przeszła na własność rządową, a komisarze zajmujący ją w roku następnym znaleźli w niej domów murowanych 30, drewnianych zaś 160; pierwsze atoli były prawie wszystkie zniszczałe, a drewniane bez sieni z kominami na ulicy lepionemi, handel i rzemiosła w upadku; ludność zaś ogólna wynosiła 842 osób. Wzniosło się następnie miasto, ale d. 9 sierpnia 1831 r. spaliło się tu 312 domów, a tylko 9 zostało i stodół 17, przyczem wszystkie akta miejskie spłonęły. Dziś najdawniejszym zabytkiem starożytnego miasta są ruiny zamku, na szczycie wysokiej góry wznoszącego się. Wymurował go pierwszy Jan Grot, biskup, w r. 1342, we 30 lat później wzmocnił Floryan Mokrski; Jan Konarski na początku XVI wieku po pogorzeli odnowił, Filip Padniewski r. 1560 przyozdobił, a biskup Marcin Szyszkowski w r. 1618 rozprzestrzenił i dogodniej urządził. W jego to murach gościł Władysław Jagiełło, raz w r. 1410, gdy po odbytych zapustach w Jedlni, przez I. i Opatów odprowadzał do Sandomierza hr. Hermana Cylijskiego, stryjecznego brata swej małżonki; powtórnie w r. 1411, gdy ruszywszy z Jedlni dążył przez I. i Kunów do Opatowa, gdzie na niego królowa Anna czekała; dalej w r. 1425, gdy wróciwszy z Litwy do Krakowa, na koronacyą ostatniej swej żony pośpieszał; wreszcie w r. 1432, gdy opuściwszy Jedlnię, przez I. do klasztoru świętokrzyskiego przybył. W zamku iłżeckim tenże monarcha bawił w r. 1420, tu przyjmował poselstwa, jakie cesarz Zygmunt przysłał z Wrocławia w sprawie Polski z krzyżakami i ztąd do niego od siebie w tej sprawie Wojciecha Jastrzębca, biskupa krakowskiego, wyprawił. Tu bawił król Zygmunt I w r. 1511, zaś Zygmunt III, gdy po bitwie guzowskiej w r. 1607, rozłożył obóz pod I., trzy dni w zamku gościł i ztąd udał się do S. Krzyża, na podziękowanie Bogu za zwycięztwo, z tak małym krwi rozlewem otrzymane. Tu w dniu 6 września 1637 r. Cecylia Renata, arcyksiężna austryacka, jadąca z Wiednia do Warszawy, spoczęła, i tu ją po raz pierwszy ujrzał król Władysław IV, który, niecierpliwy oglądać przyszłą towarzyszkę życia, przybył potajemnie na iłżecki zamek. Tam podczas ceremonii przedstawienia dostojników państwa, wsunął się w ich grono, a kiedy przyszła na niego kolej złożyć hołd księżniczce, zdradził się mimowolnem uściśnieniem ręki dziewicy, która, poznawszy przyszłego swego władzcę, wnet padła mu do nóg i całe incognito zniknęło, jak to naoczny świadek książę Albrecht Radziwiłł w swoich Pamiętnikach opisuje. W r. 1656 szwedzi w pierwszym na kraj napadzie. według swego zwyczaju gmach ten spalili. Dźwignął go atoli z upadku w r. 1670 biskup Andrzej Trzebicki, następnie cząstkowych napraw dokonał kardynał Lipski w r. 1732, wewnątrz zaś wspaniale odnowił Załuski 1760 r. Toż samo uczynił biskup Kajetan Sołtyk, ale już za niego zaczęło się ostateczne tej budowli zniszczenie. Jeden z oddziałów wojska ścigającego konfederatów barskich, osiedlił się w zamku, przez co gmach wiele ucierpiał, a pustoszał coraz bardziej, gdy dóbr tych tradycya w długu nastąpiła. Po raz ostatni dano nad nim dach gontowy w r. 1782 i wymurowano, na krańcu góry zamkowej od miasta, dotąd stojącą kapliczkę. Gdy I. na skarb zabrano, zamieszkiwali dzierżawcy część tylko zamku zwaną oficyną, a resztki pustkami stojąc szły w ruinę. Według ówczesnej lustracyi był on stawiany w wybornym gotyckim stylu, istotnie zaś we włoskim, jak o tem przekonywa jego plan dotąd przechowany; miał kształt cyrkułu podłużnego, a cały był z kamienia i cegły wystawiony. Dwiema wieżami, kwadratową od facyaty, a na drugim końcu okrągłą przyozdobiony, dzielił się na dwie kondygnacye, z których w dolnej sklepy, w górnej pokoje się zawierały; dach miał kryty, zasłoniony tak zwanemi incessatami czyli kornesami. Za rządu austryackiego w samym zamku mieścił się lazaret wojskowy. Gdy ten usunięto, Iłżanie wyprzątnęli parę pokoi i w nich publiczne urządzali zabawy. Po jednej z takich zabaw, już śród dnia wybuchnął pożar, który, rozszerzywszy, się pochłonął bez ratunku wszystko, co tylko zgorzeć mogło. Najbardziej żałowano wtedy portretów biskupich, które tam jeszcze się znajdowały. Dziś sama tylko owa okrągła wieża lecz bez wierzchołka, ścięta właśnie w miejscu, gdzie był w niej niegdyś osadzony ganek, stoi na górze odosobniona, istny olbrzymi słup pomnikowy, w dawnej siedzibie przeszłych panów tutejszego miejsca. Terytoryum, na którem się mieszczą ruiny zamku, nabył obecnie ks. Tadeusz Lubomirski dla zakonserwowania tej ciekawej pamiątki. Drugim równie starożytnym zabytkiem jest tutejszy kościół parafialny, pod wezwaniem Wniebowzięcia Matki Boskiej. Imię założyciela tej świątyni i czas, w którym to założenie miało miejsce, zasłoniła wieków ubiegłych pomroka. Wizyty generalne wspominają tylko, że około r. 1480 Stanisław z Wojczyc, herbu Szeliga, proboszcz tutejszy a officyał sandomierski, budowę jego odnowił i przyozdobił, a zakrystyą w bogate zaopatrzył sprzęty. Widać więc z tego, że gmach ten już w owym czasie istniał, a gdy nam dzieje nie

wspomniały, aby się do jego założenia świątobliwy Jan Grot, biskup, w czem przyłożył, oczywistą jest rzeczą, że rządy tego męża w krakowskiej dyecezyi kościół iłżecki już zastały. Kiedy mury jego, starością nachylone, grozić zaczęły zniszczeniem, Marcin Szyszkowski, proboszcz tutejszy, najprzód wyrestaurował kościół w roku 1595 i poprawił grożące zawaleniem presbyteryum, następnie zaś 1603 r., przednią część kościoła własnym kosztem od fundamentów wznosił z cegły i kamieni, jak o tem świadczy napis wyryty na czarnym marmurze, umieszczony w ścianie z lewej strony wielkiego ołtarza. Zniszczyły go wojny szwedzkie w latach 1655 i 1656 tak dalece, że w r. 1670 na nowo musiał być poświęcanym. Wielkiego także doznał zniszczenia przez pożary w r. 1744 i 1851. Po ostatniem wyrestaurowaniu tego kościoła w latach 1832 i 1850, przyprowadzono go do porządnego stanu, ale odnowa ta dawnej jego postaci wcale nie jest odpowiednią. Jest tu kilka nagrobków z XVII wieku, nieosobliwych pod względem sztuki, w skarbcu kilka złotniczych wyrobów z XVI wieku; biblioteka niegdyś w rękopisy i rzadkie druki bogata. Od południowej strony stoi przybudowana kaplica Ś. Krzyża, fundacyi biskupa Szyszkowskiego, z podziemnym grobem dla jego rodziny i kilka pięknych obrazów w ołtarzach. Ze znaczniejszych budowli oprócz kościoła farnego, o którym wyżej wspomnieliśmy, istnieją tu: kościół S. Ducha murowany, przy szpitalu założonym w r. 1448 przez kardynała Oleśnickiego, istniejący i równocześnie powstały kościół Panny Maryi, murowany na miejscu drewnianego, w r. 1820 ze składek tutejszych mieszkańców wzniesiony kościół S. Franciszka murowany, podobnież dawniej do roku 1663 istniejący, wtedy zaś rozebrany i znowu w r. 1837 wystawiony; szpital Ś. Ducha; szkoła elementarna murowana, założona w r. 1842; jatki murowane, szlachtuz drewniany, dwa młyny wodne do mielenia zboża, tartak i młyn wodny do mielenia szkliwa, dla fabryki fajansów założonej w r. 1823 przez Lewina Seliga Sunderland. Garnki iłżeckie za Zygmuntów sprzedawano pod zamkiem krakowskim, a w drugą stronę przez Gdańsk przesyłano aż do Szwecyi. W 1861 r. zajmowało się wyrobem ich majstrów 50, czeladzi 50. Dobra rządowe I. podług opisu z r. 1833 i 1855 zkładają się z miasta, zamku, folwarku Iłża z młynem, stawem, tartakiem i fabryki fajansu, wsi Seredzice bliższe, Błaziny, folwarku, wójtostwa i wsi Seredzice dalsze, folwarku, wójtostwa i wsi Paszkowa wola, kolonii Ciesierowskiej, folwarku, wójtostwa i wsi Chwałówice, wsi Małomierzyce, wójtostwa i wsi Jasieniec, wójtostwa i wsi Tychów, wójtostwa i wsi Dubie, wójtostwa i wsi Lipie, wójtostwa i wsi Lubienia, folwarku Koszary, wsi Lipie, Lubienia, Małyszyn, Tychów, Stawiarze, Goniarze. Część poduchowna I., gruntu morgów 311, budyn. mieszkalnych 3 (drewnian.), mieszk. 17. Zamek iłżecki, gruntu morgów 48. Budynków mieszkalnych 1 (drewn.), mk. 5. Leśnictwo prywatne iłżeckie z zarządem we wsi Lubienia dzieli się na 5 straży: maliszyńska, koszarska, wierzbnicka, kaplicka i jankowska. Par. dek. iłżeckiego liczy 8803 dusz. Gmina I. należy do sądu gm. okr. I w miejscu i składa się z samej tylko osady i kilka drobnych przyległości a ogólny obszar ziemi wynosi 3658 mr. a ludności 3545 dusz. Powiat iłżecki, największy powiat gub. radomskiej, utworzony został w 1866 r. z części dawnego pow. opatowskiego. Graniczy od północy z pow. kozienickim, od wschodu rz. Wisła oddziela go od powiatu nowoaleksandryjskiego gub. lubelskiej, od południa styka się z pow. opatowskim, od zachodu zaś z częścią pow. kieleckiego, konieckiego i radomskim. Ogólny obszar powiatu wynosi 36 90 mil kw. czyli 1808 w. kw., w tem 688 w. roli ornej, 162 w. łąk, 489 w. lasów. Powierzchnia ziemi przedstawia tu obszerną lesistą równinę, pochylającą się łagodnie ku Wiśle. Jedynie tylko w stronie zachodniej koło Iłży występują znaczniejsze wzniesienia (około 800 stóp). Cały południowo-zachodni kąt powiatu zajmują ogromne lasy, stanowiące dalszy ciąg leśnych obszarów, otaczających pasmo Łysogór w kieleckiej gub. Wody tych obszarów leśnych uprowadza do Wisły rz. Kamienna. Oprócz niej przerzynają powiat ten dwie mniejsze rzeczki Iłżanka i Krempianka. Jezior 9, rozl. 60 mr. Co do geologicznego układu spodnich warstw to wschodnia część powiatu przyległa Wiśle spoczywa na pokładzie kredowym, rozciągającym się na znacznym obszarze przyległej gub. lubelskiej, zachodnia zaś i południowa mają na spodzie formacyą jurajską (szara i biała Jura). Przez powiat ten przechodzi mniej więcej z biegiem rz. Kamienny granica głazów narzutowych, tych rozproszonych po polach naszych ułamków kamieni, będących okruchami skał północnej Europy. Gleba ziemi średniej dobroci przyjazna dla uprawy pszenicy, której średni roczny wysiew (1870—1873) wynosi do 9000 czetwerti, zbiór zaś do 48,000 czetw. Żyta wysiew średni około 14,000 czetw., zbiór zaś do 82,000 czetw. Blizkość Wisły ułatwia zbyt zboża i sprzyja rozwojowi rolnictwa w częściach powiatu bliższych tej rzeki, podczas gdy dalsze stanowią wielki lesisty obszar, przedstawiający jedynie warunki przyjazne dla rozwoju przemysłu leśnego i górniczego, który dotąd pozostaje w uśpieniu. Jedna tylko droga bita, szosa radomsko-kielecka, przerzyna